

FORMALIZOWANIE JĘZYKA METAFIZYKI — procedura uściślenia języka metafizyki i metod postępowania dowodowego, którego celem jest uczynienie oczywistym dedukcyjnego procesu wnioskowania, zachodzącego w dowodzeniu filozoficznym.

F. dokonuje się przez pomijanie semantycznego aspektu języka, abstrahowanie od znaczenia, a uwzględnianie wyłącznie relacji syntaktycznych. Zamiast terminów i zdań wprowadza się symbole reprezentujące te terminy lub zdania. Symbole abstrahujące od aspektu semantycznego języka same z siebie nic nie oznaczają, umożliwiają jednak ścisłą interpretację. Mają swój sens syntaktyczny, który wiąże symbole reprezentujące zmienne i wytycza granice możliwych połączeń. Wyróżniono (J. M. Bocheński) 5 cech aksjomatycznego systemu, którego sformalizowanie jest ostatnim stadium procesu aksjomatyzowania: 1) jest on zbudowany w sposób sformalizowany; jest to system znaków, znaczenie zaś tych znaków już nie należy do systemu aksjomatycznego; 2) wraz z f. upadają wszystkie warunki, jakie stara aksjomatyka stawiała pod adresem aksjomatów, a więc: oczywistość, pewność, prymat ontologiczny itp. W systemie aksjomatycznym jeden aksjomat różni się od innych jedynie tym, że nie jest pochodny od innych aksjomatów; 3) należy odróżnić aksjomaty systemu od reguł uznawania zdań — tez. Wyróżnia się 2 zasadnicze składniki systemu: aksjomaty, czyli zasady, oraz reguły uznawania zdań; reguły te nie są aksjomatami, ale umożliwiają uznanie zdań systemu; 4) dzięki f. i rozróżnieniu pomiędzy aksjomatami i regułami, wartość zdań pochodnych jest zrelatywizowana do danego systemu. Z tej racji nie można więc mówić o dowodzeniu w ogólności, ale o dowodzeniu w obrębie danego systemu; 5) obok aksjomatycznego systemu wypowiedzi można ustalić i skonstruować związany z nim aksjomatyczny system znaków.

W systemie aksjomatycznym sformalizować można tylko aksjomaty, czyli zasady, a nie reguły uznawania zdań, te ostatnie należą bowiem do metafizyki i gdyby zostały także sformalizowane, to nie wiedziałoby się, o co w danym systemie chodzi.

Problem możliwości f. systemu metafizyki pojawił się już przed II wojną światową. W Polsce tendencje te ujawniły się u J. Salamuchy, J. F. Drewnowskiego, J. M. Bocheńskiego. Mając na uwadze sprecyzowaną koncepcję f., trzeba stwierdzić, że charakter filozoficznego poznania w metafizyce realistycznej nie pozwala na sformalizowanie jej tez, co nie znaczy, że nie pozwala to na metodologiczny ład w systemie filozofii bytu realnie istniejącego.

Pierwszym i zasadniczym powodem niemożliwości f. systemu metafizyki bytu realnie istniejącego jest specyficzny charakter zdań tej metafizyki, który jest następstwem metafizycznego poznania, operującego pojęciami-sądami transcendentalnymi i analogicznymi. Każde pojęcie metafizyczne jest zasadniczo jakimś uwyrażeniem rozumienia bytu jako przedmiotu metafizyki, nie można więc oderwać się od natury takiego sądu, który jest aktem stwierdzania realnego istnienia. To, co nazywamy pojęciem bytu, jest symbolem żywego aktu poznania, nie mogącym, ze względu na swą strukturę, oderwać się od korelatywnej, konkretnej rzeczywistości. Takie oderwanie się jest możliwe jedynie tam, gdzie występują pojęcia jednoznaczne, uniwersalne, tam zaś, gdzie występują pojęcia transcendentalne, nie jest to możliwe. Przedmiotem właściwym metafizycznego poznania jest byt jako istniejący i w każdym transcendentalnym ujęciu jest zawarty akt afirmacji istnienia. Metafizyka, jako jedyna dyscyplina poznawcza

ujmująca rzeczywistość w aspekcie istnienia (a nie tylko istoty-treści, którą można abstrakcyjnie generalizować) nie może więc abstrahować od swego aspektu poznawczego, od swego przedmiotu formalnego. W metafizyce, mającej za przedmiot właściwy byt jako istniejący, nie ma możliwości oderwania się od semantycznej strony języka oraz od aktu afirmacji istnienia, a przez to nie ma możliwości operacji tylko na strukturze syntaktycznej; nie ma więc możliwości sformalizowania systemu tak rozumianej metafizyki, a wszelkie próby sprowadzenia metafizyki do ontologii są nieporozumieniem.

Drugim powodem niemożliwości f. języka filozofii bytu realnie istniejącego jest analogiczny charakter metafizycznego poznania. W metafizyce analizuje się konkrety bytowe jako istniejące, i z tej racji wszystko w bycie ujmowane jest analogiczne. W związku z powyższym metafizyka albo zrezygnuje z badania istniejącego konkratu (czyli ze swego przedmiotu właściwego) i wówczas będzie rozważała ogólne schematy abstrakcyjne, wyrażane w języku jednoznacznym, który podlega formalizowaniu, albo pozostanie sobą, mając za przedmiot poznania konkret jako istniejący, i wówczas nie będzie możliwe utworzenie klas jednoznacznych, bo istniejące konkrety są analogiczne. Metafizyka bada konkret jako istniejący nie w świetle pojęć ogólnych jednoznacznych, ale w świetle rozumienia bytu i jego noetycznych odpowiedników, przyjmujących formę zasad naczelných (tożsamości, niesprzeczności, zasady wyłączonego środka, zasady racji bytu). Prawdą jest, że nie można badać intelektualnie jednostkowo, ale zawsze ogólnie, należy jednak rozróżniać ogólność jednoznaczną, schematyczną, oderwaną od istnienia — oraz ogólność jako generalizację analogiczną. Jeśli ogólność jednoznaczna, abstrakcyjna jest aktem intelektu „odrywającego” jakiejś cechy treści rzeczy od konkratu — i wskutek tego uogólnienie poznawcze jest pominięciem realnie istniejącego konkratu — to generalizacja analogiczna dokonuje się przez ujęcie relacji wiążących ze sobą różnorodne „części” konkratu. W poznaniu analogicznym uwzględniamy przede wszystkim te relacje konkretne, które przebiegają najpowszechniej — tzn. relacje konkretnej istoty do konkretnego aktu istnienia — i przez to wiążą w analogiczną (nie abstrakcyjną) jedność różnorodnie istniejącą rzeczywistość.

Ogólność analogiczna (generalizacja) nie jest ogólnością abstrakcyjną, lecz proporcjonalną i konkretną. W proporcjach (analogicznych) są ujęte konkrety, wprowadzicie niewyraźnie, lecz realnie. Ogólne analogiczne rozumienie bytu jako istniejącego może być orzekane o każdym bytowym konkretnie, a wszelkie inne metafizyczne pojęcia nie abstrahują od analogicznego pojęcia bytu, lecz są jego wyjaśnieniem lub jego partykularyzacją — jako analogiczne właśnie, nie są jednoznaczne, nie można więc ich oderwać od intuicyjnej strony poznania i sformalizować. Konkrety są niepowtarzalne. System metafizyki realistycznej, z racji swego przedmiotu poznania i z racji analogiczności swych pojęć nie może podlegać f.

Zwrócono uwagę (S. Kamiński) na inny jeszcze powód niemożności f. tez metafizycznych. Metafizyka stanowi jakby zbiór pryncypiów i z tej racji podział na aksjomaty i twierdzenia nie stosuje się do metafizyki ogólnej. Jest ona zbiorem pryncypiów uzasadnionych bezpośrednio w intuicji konkratu. Metafizyka rozumiana jako zbiór uporządkowanych twierdzeń nie jest systemem dedukcyjnym w sensie ścisłym. Nie znaczy to jednak, by metafizyczne tezy nie były ze sobą powiązane; powiązanie to nie jest niczym innym, jak coraz pełniejszym

uwyrażnieniem przedmiotu właściwego, jakim jest pojęcie bytu jako istniejącego. Nie ma dowolności w kolejności uwyrażniania rozumienia bytu, gdyż coraz szczegółowsze analizy i partykularyzacje suponują sformułowania ogólniejsze pojęcia przedmiotu, jednak każdą tezę metafizyczną można pojąć jako intuicję rzeczywistości w świetle przedmiotu właściwego samej metafizyki, a więc w świetle rozumienia bytu jako czegoś realnie istniejącego.

Problematyka f. języka metafizyki, która ma za przedmiot swego poznania analogiczną rzeczywistość jako realnie istniejącą, jest — w świetle rozumienia jej przedmiotu właściwego — bezprzedmiotowa.

Bibliografia: P. Chojnacki, *Pojęcia i wyobrażenia w świetle psychologii i epistemologii*, Ki 1928; J. Salamucha, *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, Wwa 1930; T. Czeżowski, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Wr 1946, 1959³; J. M. Bocheński, *Die zeitgenössischen Denkmethode*, Mn 1954, T 1993¹⁰ (*Współczesne metody myślenia*, Pz 1992, 1993²); P. Chojnacki, *Aksjomatyzacja i formalizowanie dedukcji i zastosowanie do ontologii*, *Collectanea Theologica* 15 (1954) z. 1–2, 248–267; L. Ajdukiewicz, *Klasyfikacja rozumowań*, SL 2 (1955), 278–300; E. Simard, *La nature et la portée de la méthode scientifique*, Québec 1956, 1958²; S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1961, 1981³ (pod nowym tytułem: *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1992⁴); Krąpiec Dz IV; S. Kamiński, *Jak filozofować?*, Lb 1989; A. Maryniarczyk, *System metafizyki. Analiza „przedmiotowo-zbornego” poznania*, Lb 1991; S. Kamiński, *Filozofia i metoda*, Lb 1993; tenże, *Metoda i język*, Lb 1994.

Mieczysław A. Krąpiec